

## WSZYSTKIE STANY MUZYKI

Mateusz Borkowski

### Baletki kontra jazz

Czasami zapominamy, że w Operze Krakowskiej obok oper, czy operetek, prezentowane są również przedstawienia baletowe. Zespół Baletu Opery Krakowskiej kierowany przez Elenę Korpusenko ma wówczas szansę na rozwinięcie skrzydeł i pokazanie na co go stać. Z uwagi na skromne finanse dzieje się to rzadko, ale w miarę systematycznie. W 2015 roku były to „Emocje”, a teraz „Dwie Historie – jeden Taniec” w choreografii Jacka Tyskiego, solisty Polskiego Baletu Narodowego. W nowym spektaklu najciekawszy wydaje się pomysł (z inspiracji dyrektora Bogusława Nowaka) na wykorzystanie wykonywanej na żywo muzyki improwizowanej, autorstwa pianisty Piotra Orzechowskiego i gitarzysty Krzysztofa Ścierańskiego. To zresztą wpisuje się szerzej w aktualne zjawisko polegające na coraz częstszym wkraczaniu jazzu w filharmoniczne i operowe progi. Przestaje on być traktowany w tych miejscach po ma-

coszemu, stając się częścią głównego nurtu.

Pomysł na „Dwie Historie” jest prosty, oparty na luźnej miłosnej historii ze szczęśliwym zakończeniem, w której obserwujemy zdradę, walkę o akceptację i próbę ponownego ułożenia rzeczywistości. Nie jest to spektakl narracyjny, ale jak tłumaczy Jacek Tyski – fizykalny. Ciekawym rozwiązaniem jest też rezygnacja z tradycyjnej sceny pudełkowej i wprowadzenie widzów na proscenium i w kulisy. W pierwszej części najbardziej urzekła mnie muzyka Orzechowskiego z albumów „15 studies for the Oberek” i „Bukoliki”, zwłaszcza fragmenty grane na fortepianie preparowanym. Niestety potencjał tkwiący w tej muzyce nie został dobrze wykorzystany przez choreografa. Znacznie bardziej interesująca pod względem tanecznym okazała się część druga, do muzyki Ścierańskiego. Być może łatwiejsza dla tancerzy przez obecność stałego rytmu, bardziej czytelna w przekazie, dając zresztą samym tancerzom w układach zbiorowych wiele radości. Z „Dwóch Historii” zapamiętam dwa odmienne światy wykreowane przez kompozytorów oraz kostiumy autorstwa Anny Sekuły. ©



FOT. RYSZARD KORNECKI

Balet Opery Krakowskiej tańczący do muzyki Krzysztofa Ścierańskiego